

II Ca 322/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

Protokolant: protokolant sądowy Anna Szymanowicz

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J. i M. J.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sąd Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 17 grudnia 2021 r.

sygn. akt IX C 798/20

zmienia zaskarżony wyrok poprzez :

- w pkt 1 oddalenie powództwa;

- w pkt 2 zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kwoty 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 6 381 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu swego stanowiska w piśmie z 24 maja 2021r. (k. 326 akt) powodowie B. i M. małżonkowie J., reprezentowani przez adwokata, wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 17.979,95 CHF - stanowiącej równowartość 73.600,93 zł na dzień zmiany powództwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 7 marca 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, gdyby Sąd uznał, że umowa kredytu hipotecznego objęta powództwem jest ważna, zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 17.979,95 CHF - stanowiącej równowartość 73.600,93 zł na dzień zmiany powództwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 marca 2020 r. do dnia zapłaty.

Ponadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powyższego głównego żądania powodowie twierdząc, że umowa kredytu (...) zawarta z pozwanym w dniu 11 maja 2009 r jest nieważną z uwagi na brak określenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu i stąd, iż zostali zobowiązaniu do jego spłaty w wysokości ustalonej w pkt 2.3.1 umowy, czyli nieznanej w chwili jej zawierania. W związku z tym domagali się zwrotu części kwot wpłaconych na rzecz pozwanego we frankach szwajcarskich za nieprzedawniony okres od 06 kwietnia 2010r. do 04 maja 2012r. w kwocie 17 979,95 CHF.

Odnosnie roszczenia ewentualnego wskazali, że obejmuje roszczenie związane z zapłatą rat kapitałowo – odsetkowych zapłaconych w CHF we wskazanym powyżej okresie podnosząc, iż brak jest możliwości zaliczenia ich na poczet kapitału (kredytu) wyłaconego przez pozwanego z uwagi na wypłacenie w złotych przy określeniu wysokości rat kapitałowo – odsetkowych w CHF (pkt 25 umowy). Stąd, że brak jest możliwości przeliczenia wpłat dokonanych przez powodów w CHF na poczet kapitału wyłaconego w złotych, albowiem w przypadku uznania postanowień umowy określającej sposób spłaty kredytu za abuzywne – brak będzie postanowień umownych na podstawie których możliwe będzie przeliczenie wpłat dokonanych w CHF na złótówki. Przy tym, że nawet jeśli zobowiązanie określone w CHF jest pomniejszane poprzez wpłaty powodów dokonane bezpośrednio w CHF bez przeliczania rat kapitałowo – odsetkowych na złótówki, to wówczas i tak niemożliwe będzie inne rozliczenie stron niż zwrot wszystkich kwot wpłaconych przez powodów w CHF Stąd nawet przy przyjęciu ważności umowy to uznanie klauzuli umownych odnoszących się do Tabeli kursów za abuzywne brak będzie możliwości zaliczenia wpłat dokonanych przez powodów w CHF na poczet zobowiązania powodów wyłaconego w złotych.

Poza tym powodowie zaznaczyli, że przy zawieraniu umowy występowali w charakterze konsumentów, a celem umowy był zakup mieszkania na ich własny użytek. Byli zainteresowani kredytem wyrażonym w złotych polskich, jednak zobowiązanie walutowe zostało im przedstawione jako bardziej opłacalne. Mimo że zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej (denominacja) to kwota kredytu została im wyłacona, a następnie spłacana w złotych polskich. W ich ocenie umowa ta miała charakter kredytu złotowego, zaś frank szwajcarski był jedynie miernikiem waloryzacji. Nadto podnieśli, że wskazane postanowienia narażały ich jako kredytobiorców na jednostronne ryzyko walutowe, a jednocześnie umowa ta nie zawierała żadnych ograniczeń w tym zakresie. Zatem, że takie rozwiązanie należało uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, naturą stosunku prawnego, przekraczające swobodę umów i rażąco naruszające ich interesy jako konsumentów oraz, iż umowa należała do umów adhezyjnych i przedstawiono im gotowy wzorzec, na którego treść nie mieli wpływu i z którym mogli zapoznać się dopiero przed jej podpisaniem. W efekcie uznali, że świadczenia spełniane przez nich miały charakter nienależny.

Pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zakwestionował twierdzenie powodów, aby udzielił im kredytu złotowego podnosząc, że powodom został udzielony kredyt we frankach szwajcarskich, co wynika z treści umowy kredytu i było to zgodne z zamiarem stron oraz celem zawartej umowy, co potwierdzają okoliczności towarzyszące zawarciu umowy oraz pkt 25 i 26 umowy. Poza tym kwestionował, aby w umowie kredytu zawarte zostały klauzule o charakterze abuzywnym oraz zaznaczył, że powodowie mieli możliwość przewalutowania umowy lub spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. Ponadto, że klauzule umowy kredytowej zostały indywidualnie uzgodnione i dochowywał należytej staranności, w tym powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku zmian kursów walut mogącym mieć znaczący wpływ na wysokość ich obciążeń jako kredytobiorców a pomimo tego nie zdecydowali się na kredyt wyrażony w PLN, który był im oferowany. Przy tym, że był to już 3 kredyt walutowy w CHF zawierany przez powodów. Jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Nadto z ostrożności procesowej zastrzegł, że w przypadku stwierdzenia zamieszczenia w umowie klauzul niedozwolonych, wniósł o utrzymanie jej w mocy z pominięciem tych postanowień, także przy zastosowaniu kursów publikowanych przez NBP.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2021r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu :

zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów B. J. i M. J. kwotę 17.979,95 franków szwajcarskich z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 07.03.2020 r. do dnia zapłaty;

zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 6.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego :

Wnioskiem z 3 lutego 2009 r. powodowie domagali się udzielenia przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kredytu hipotecznego w wysokości 420.000,00 zł waloryzowanego do CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości i koszty z tym związane.

Przed podpisaniem umowy powodowie podpisali dnia 9 lutego 2009 r. oświadczenia o następującej treści:

„Niniejszym oświadczam, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i w walucie CHF, symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w/w walucie obcej jestem świadomy(-a) ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przeze mnie raty kredytu w okresie kredytowania i decyduję się na zaciągnięcie kredytu wymienionego w pkt a) w walucie CHF”.

„Niniejszym oświadczam, że zostałam (em) poinformowany (a) przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz jestem świadomy (a) ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia w/w kredytu ze zmienną stopą procentową”.

Powodowie zawarli 11 maja 2009 r. z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział w L. umowę kredytu mieszkaniowego hipotecznego nr (...). Kwota udzielonego kredytu wyniosła 153.940,00 CHF (kredyt denominowany) z terminem płatności określonym do 4 czerwca 2031 r. Jednorazowa prowizja banku od udzielenia kredytu wyniosła 1.385,46 CHF. Kredyt został przeznaczony na zakup nieruchomości – lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego oraz jego wykończenie, a także spłatę zobowiązań finansowych.

Zabezpieczenie kredytu stanowiły:

- hipoteka kaucyjna do kwoty 230.910,00 CHF na nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), lokal mieszkalny nr (...),
- pełnomocnictwo do rachunku bieżącego obojga powodów,
- cesja prawa z polisy nieruchomości obciążonej hipoteką od ognia i innych zdarzeń losowych,
- poddanie się przez powodów egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu.

Spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami Banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu miała następować poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobierał poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustalana była według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego miała nastąpić w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty została przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata nastąpiła po dacie wymagalności raty lub innych należności do przeliczenia walut stosowano kursy z daty spłaty (pkt 2.3.1 umowy).

W przypadku kredytu w walucie kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zmianie (pkt 6.1 umowy).

Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt 6.2 umowy).

Kursy walut w tabeli kursów ustalane miały być przez Bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego (FOREX) ustalany najpóźniej do godziny 9.30 czasu obowiązującego w Polsce („Kurs Bazowy”). Kurs kupna ustalany był w oparciu o wzór: $\text{Kurs Kupna} = 2 * \text{Kurs Bazowy} / (2 + \text{Spread Walutowy wyrażony w procentach})$, a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: $\text{Kurs Sprzedaży} = \text{Kurs Bazowy} + (\text{Spread Walutowy wyrażony w procentach} * \text{Kurs Kupna} / 2)$. Spread Walutowy wyrażony w procentach jest to stosunek spreadu walutowego (stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej wyrażonych w tabeli kursów „Spread Walutowy” do kursu kupna i jego wartość mogła ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia banku na zasadach określonych w punkcie poniżej. Wartość Spreadu Walutowego, wyrażonego w procentach na dzień zawarcia umowy wynosiła dla waluty CHF: 9,97%, Euro: 7,25% (pkt 6.3 umowy).

Bank był uprawniony do zmiany — nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym - wysokości Spreadu Walutowego wyrażonego w procentach na podstawie przesłanek określonych w punkcie 4.7. regulaminu produktowego, o wartość wyrażonej w punktach procentowych zmiany określonych w tym postanowieniu podstaw (pkt 6.4 umowy).

Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy, że zmiana spreadu walutowego będzie miała wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiącą równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt (pkt 6.5 umowy).

Tabela kursów oznaczała obowiązującą w banku tabelę kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” publikowaną na stronie internetowej banku” (pkt 2.7.1 załącznika nr 5).

Na mocy aneksu nr 1 z 25 września 2009 r. do umowy kredytu strony zmieniły m.in. treść pkt 2.3.1 umowy, w ten sposób, że nadały mu brzmienie:

"Spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. Jeżeli rachunek bieżący prowadzony jest w złotych, to w przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu; taka spłata może następować wyłącznie w formie bezgotówkowej. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w innej walucie obcej niż waluta kredytu. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następuje po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosuje się kursy z daty spłaty.

Kwota kredytu została wypłacona w następujących transzach:

19 maja 2009 r. – 28.085,31 CHF, 57.751,15 CHF i 158.809,89 PLN,

19 października 2009 r. – 26.542,30 CHF i 70.000,01 PLN,

27 listopada 2009 r. – 26.650,43 CHF i 70.000,02 PLN,

22 grudnia 2009 r. – 13.155,43 CHF, 1.755,38 CHF i 35.000,02 PLN.

W okresie od 6 lipca 2009 r. do 7 stycznia 2020 r. powodowie spłacili raty kredytu w wysokości 93.523,65 CHF oraz 2.885,61 PLN.

Wezwaniem do zapłaty z 24 lutego 2020 r. powodowie, reprezentowani przez pełnomocnika, domagali się od pozwanego kwoty 104.845,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia niniejszego wezwania tytułem zwrotu kwot uiszczonych na rzecz banku tytułem rat kredytu indeksowanego kursem CHF, udzielonego na mocy umowy kredytu mieszkaniowego numer (...) z dnia 11 maja 2009 r. zawierającej niedozwolone klauzule umowne regulujące sposób spłaty kredytu, tj. określające przeliczenia rat spłaty kredytu z PLN na CHF – skutkujące nieważnością ww. umowy.

Zakreślono termin na zapłatę wynoszący 7 dni.

Wezwanie zostało odebrane przez pozwanego 28 lutego 2020 r., jednak odmówił on spełnienia roszczenia.

Pracownik Banku przedstawił powodom symulację rat kredytów wyrażonych w PLN i CHF, wskazując, że zobowiązanie w walucie obcej jest bardziej opłacalnym rozwiązaniem z uwagi na korzystniejsze oprocentowanie. Rata kredytu walutowego na podstawie tego wyliczenia okazała się znacznie niższa. Dodał, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, a powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy w korzystnym momencie, gdy kurs CHF nieznacznie wzrósł, przez co następnie nastąpi spadek. Zachęcił także powodów do konsolidacji innego ich kredytu również wyrażonego w CHF. Pracownik banku nie udzielił im jednak żadnego ostrzeżenia przed zmianą kursu waluty obcej i jego wpływu na saldo zadłużenia oraz wysokość poszczególnych rat. Nie zostali także zapoznani z mechanizmem ustalenia kursu waluty obcej (tabeli kursów). Podpisanie umowy nastąpiło podczas 3 wizyty w siedzibie banku pozwanego. Treść umowy została okazana powodom dopiero bezpośrednio przed jej podpisaniem na ostatnim spotkaniu, a warunki w oddziale uniemożliwiały szczegółowe zapoznanie się ze wszelkimi postanowieniami. Jedynym postanowieniem podlegającym negocjacji było odroczenie rozpoczęcia spłaty miesięcznych rat od września 2009 r. Powodowie traktowali pozwany bank jako instytucję zaufania publicznego, przez co nie podnosili zarzutów co do treści umowy.

Z biegiem lat rata tego kredytu wzrosła z 2.100,00 zł do ok. 3.500,00 zł miesięcznie.

Przez ok. rok czasu od momentu podpisania umowy kredyt spłacany był z konta złotówkowego w ramach stałego zlecenia, a pozwany bank każdego miesiąca pobierał określoną kwotę wyrażoną w złotych. Następnie przez kolejne 4-5 lat powód w pozwanym banku miał utworzone konto walutowe i za jego pośrednictwem kupował franki szwajcarskie, które były pobierane przez pozwany bank jako rata kredytu. Przez kolejne lata, czyli od ok. 2014-2015 do chwili obecnej kredyt ten powód spłaca w ten sposób, że kupuje franki szwajcarskie z różnych źródeł - wyłącznie fizycznie, następnie wpłaca na to konto walutowe i dopiero z tego konta walutowego są pobierane przez pozwany bank jako kolejne raty kredytu.

O niekorzystnych postanowieniach umownych powód dowiedział się z mediów.

W momencie podpisania umowy powód spłacał dwa kredyty walutowe wyrażone w CHF zaciągnięte w(...) Bank (...). Także powódka spłacała kredyt walutowy wyrażony w CHF w (...)Bank.

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, a także zeznań powoda.

Część dokumentów została przedstawiona w postaci kserokopii, które nie zostały w toku procesu skutecznie zakwestionowane przez strony, a więc sąd przyjął je w poczet materiału dowodowego sprawy uznając, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego sprawy. Okoliczność, że tego typu dowody mogą być modyfikowane, nie pozbawia ich zarazem mocy dowodowej (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 2111/15, Legalis nr 1576864). Zaznaczyć należy, że dokumenty przedłożone przez powodów dotyczące treści umowy zawartej przez strony były tożsame z tymi dostarczonymi przez pozwanego, a co najważniejsze, wyliczenie dokonane przez powodów zostało oparte na podstawie zaświadczenia sporządzonego przez pozwany bank.

Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy dowody z publikacji oraz opinii prawnych (k. 58-66v,147-148v,220-235v,237-246v). Przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiłoby bowiem naruszenie przepisu art. 278 § 1 k.p.c. dotyczącego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Dokumenty te bezsprzecznie stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych sądowych, jednakże z uwagi na ich powstanie poza niniejszym procesem, nie podlegają one rygorom właściwym dla opinii biegłych, w konsekwencji czego stanowić mogły jedynie wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony.

Za nieprzydatne do rozstrzygnięcia uznano także dowody z rekomendacji pozwanego (k.142-144v,218), bowiem nie wpływały one na treść zawartej przez strony umowy, a to właśnie jej postanowienia należało rozpatrywać przy ocenie zasadności roszczenia powodów.

Ustalenia stanu faktycznego w sprawie zostały także dokonane w oparciu o zeznania powoda M. J..

W ocenie sądu, pomimo faktu, że w przedmiotowej sprawie bronił on swego interesu finansowego, to informacje podane przez niego w toku zeznań były logiczne, nie zawierały sprzeczności, a także w znacznej części były potwierdzone.

W sprawie dopuszczono również zeznania świadków J. U. (k.282-283) i J. K. (k.301-308). Należało jednak zwrócić uwagę, że żaden z nich nie brał udziału w zawieraniu umowy z powodami.

Przechodząc do oceny zeznań tych świadków wskazać należy, że w ocenie sądu zeznania ww. świadków miały charakter ogólny, nie odnoszący się wprost do konkretnych okoliczności niniejszej sprawy. Relacje świadków w zakresie świadomości klientów co do ryzyka kursowego związanego z kredytami waloryzowanymi w walucie obcej oraz działań podejmowanych przez pracowników banku zawierających w imieniu banku tego rodzaju umowy z klientami miały wyłącznie charakter abstrakcyjny. Ubocznie wskazać należy, iż zeznania świadków w zakresie sposobu powstawania bankowej tabeli kursów oraz świadomości kredytobiorców w tym przedmiocie nie poddawały się pozytywnej weryfikacji w odniesieniu do innych środków dowodowych. Co więcej, zeznaniom świadków w zakresie pełnej świadomości kredytobiorców co do ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF przeczyły zeznania powoda, z których wynikało, iż pracownik pozwanego banku nie przedstawił im rzetelnej i pełnej informacji w tym przedmiocie.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, że bezspornym między stronami było, iż strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, na mocy której Bank udzielił kredytu w wysokości 153.940,00 CHF, który to kredyt waloryzowany był kursem franka szwajcarskiego (CHF).

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy z 11 maja 2009r. i w tym kontekście przywołując treść art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe Sąd Rejonowy podniósł, że według ustępu 2. pkt 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Stąd, że między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Zatem, że dla oceny ważności przedmiotowej umowy kluczowe było zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Przy tym, że na względzie trzeba było mieć fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost

przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt denominowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu denominowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu Rejonowego samo zastosowanie mechanizmu denominacji (waloryzacji), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu denominowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów – art. 353¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 328/18, wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

Niemniej, że w umowie i regulaminie nie zawarto zasad według, których kapitał określony w CHF ma zostać przeliczony na PLN. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w PLN - nie ma również podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji oraz określenia zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na PLN. W umowie nie opisano reguł na podstawie, których Bank określał saldo kredytu w walucie PLN, która to wartość stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowo podano zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14) podniósł, że dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych/denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie denominacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na PLN kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Rejonowy do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy z uwagi na brak istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie denominacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

W konsekwencji Sąd Rejonowy powołując się na dowolność Banku w ustalaniu wysokości spłacanego kredytu uznał przedmiotową umowę za nieważną. W tym względzie powołał się na praktykę orzecniczą przytaczając szeroko uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 lutego 2020r. (V ACa 297/19, LEX nr 2977478) w którym stwierdzono nieważność umowy kredytu indeksowanego oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 6 lipca 2020r. (V ACa 52/20 Legalis nr 2496259).

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku - albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym denominacji walutą obcą. Tymczasem zgodnie z przedmiotową umową i stanowiącym jej integralną część regulaminem kredytu klauzule przeliczeniowe odwoływały się do kursów waluty obowiązujących w pozwanym Banku według sporządzanej przez niego tabeli – pkt 2.3.1 umowy.

W tym stanie rzeczy umowę z 11 maja 2009 r. uznał za nieważną powołując się na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.) i brakiem podstaw do dokonania jej sanacji.

Poza tym, Sąd Rejonowy wskazał że przedmiotowa umowa winna być uznana jako nieważna w świetle art. 385¹ § 1 k.c. W tym względzie podniósł, że zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stąd, że art. 385¹ § 1 k.c. formułuje więc następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez te postanowienia.

Nadto, że nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy oraz zaciągnięty przez powodów kredytu celem zaspokojenia osobistych potrzeb mieszkaniowych.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień wskazał, że za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy tym, że wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Ponadto, że ustawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, iż dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje oraz, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy w świetle art. 385² k.c. jest takie postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działaniem wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego jest tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie, w wyroku z 11 września 2014 r., sygn. akt VI ACa 1965/13). Dla uznania danego postanowienia umownego za abuzywne, konieczne jest ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy, świadczącego o jego sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi, które stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta.

W umowach nazwanych – a zatem również w umowie kredytu - główne świadczenia stron określają ich essentialia negotii. W doktrynie i orzecznictwie zgodny jest pogląd co do tego, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych stosunku zobowiązaniowego łączącego strony.

Jak wynika z zeznań powodów, przystąpili oni jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień. Podpisali umowę przygotowaną w całości przez bank, a elementami, jakie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu były wysokość udzielonego kredytu oraz ilość rat kredytu, a także rozpoczęcie terminu spłaty. Kwestionowane klauzule denominacji nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, zaproponowanego przez bank, wzorca w postaci regulaminu udzielania kredytów. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji gdy sformułowany został w toku negocjacji z konsumentem.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule denominacji określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm denominacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu denominacji, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule denominacji, na podstawie których ustalane są zasady spłaty muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Mechanizm waloryzacji (denominacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Powołując się na powyżej dokonane omówienie zapisów umowy stwierdzić należy, że w istocie uregulowania umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule denominacji w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm denominacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych współczynników, spełniało te wymagania. Należy przy tym podkreślić, że zarówno umowa kredytu z 11 maja 2009 r. jak i stanowiący jej integralną część regulamin udzielania kredytów nie określały w sposób szczegółowy mechanizmu kształtowania tabeli kursów stosowanej przez bank.

Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie

stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów, nie mieli oni takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Rozumieli oni jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że kredytobiorcy wnioskowali o udzielenie kredytu w walucie obcej, ponieważ kredyt waloryzowany do CHF został im przedstawiony jako rozwiązanie bardziej opłacalne z niższą ratą.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 to na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawiony w wyroku z 26 sierpnia 2020 r. (VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801) należy wskazać, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałyby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany i to w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta.

Dodatkowo wskazać należy, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości należącej do powodów. W konsekwencji kredytobiorcy zobowiązani są do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu, pomimo że ich majątek w tym wartość nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Po drugie brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem sądu, uniemożliwiało konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w przedmiotowej umowie, a zaniedbanie to, w ocenie sądu, nakazuje umowę tę uznać za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Okoliczność powyższą można oceniać nawet szerzej, z punktu widzenia zgodności umowy z zasadami współżycia społecznego i stwierdzając naruszenie tych zasad uznać umowę za nieważną na podstawie art. 58 k.c.

Podkreślić należy, że nadal utrzymana została wysokość ustanowionych zabezpieczeń na rzecz banku. Hipoteka kaucyjna została wpisana na kwotę 230.910,00 CHF, z której pozwany mógłby domagać się zaspokojenia roszczenia, mimo że powodowie bezspornie spłacili już w miesięcznych ratach co najmniej 93.523,65 CHF i 2.885,61 PLN (stan na 7 stycznia 2020 r.). W takich okolicznościach pozwany bank mimo regularnej spłaty zobowiązania mógłby nadal domagać się różnicy kwot spłaconych a wynikających z tych zabezpieczeń.

Niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Możliwość wytoczenia powództwa o uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone istnieje tak długo, jak długo wzorzec ten jest stosowany przez pozwanego przedsiębiorcę i nie nastąpiła sytuacja, w której doszło do prawnej eliminacji postanowień z treści wzorca (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

W oparciu o powyższe za niedozwolone postanowienia umowne uznano te zawarte w:

- pkt 2.3.1 umowy (klauzula zamieszczona przez Rzecznika Finansowego w Mapie Klauzul Niedozwolonych w Umowach Kredytów Walutowych <https://rf.gov.pl/wp-content/uploads/2021/06/Mapa-Klauzul-aktualizacja-na-07.06.2021.pdf>).

Zbliżona jak zawarta w pkt 2.3.1 umowy kredytu z 11 maja 2009 r., stosowana przez poprzednika prawnego pozwanego, klauzula indeksacyjna – brzmiąca: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”, została uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09. Na skutek powyższego, klauzula ta została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem 5743.

Ponadto wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII Amc 2939/14 z 14 grudnia 2010 r. została uznana za niedozwoloną i Sąd zakazał wykorzystywania jej w obrocie z konsumentami klauzula o treści „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/ USD/ EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...)”

w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. Rozstrzygnięcie to stało się prawomocne wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 października 2011 r. (VI Wydział Cywilny - sygn. akt VI Ca 420/11).

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących denominację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych sprawiło, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe. Przyjęcie bowiem takiej konstrukcji skutkowałoby przekształceniem kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul denominacji i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule denominacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu denominacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank (...). (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. akt II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349)”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

W zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z 27 czerwca 2015 r. pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywny”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luka tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę denominacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Należy pamiętać także, że wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy antyspreadowej w życie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że zapełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Podstawę prawną roszczeń o zasądzenie zwrotu kwot nadpłaconych z uwagi na abuzywność klauzul umowy, stanowił art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., dotyczący nienależnego świadczenia, tj. świadczenia które zostało udzielone przez jedną stronę (kredytobiorcę) drugiej stronie (kredytodawcy) bez podstawy prawnej. Świadczeniem tym w danym przypadku były spłacone raty.

Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia (R. Trzaskowski: Komentarz do art. 405 k.c., t. 29 oraz cytowane tam liczne poglądy na ten temat, sip Lex). Słuszność powyższego stanowiska potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20 wskazując, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, (Legalis, www.sn.pl). Sąd ten wskazał, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające

stanowiąc spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedosłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. KC nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.).

Wyrok sądowy unieważniający umowę kredytową denominowaną kursem CHF ma charakter konstytutywny, a nie deklaracyjny. Koncepcja prawnokształtującego (konstytutywnego) skutku wyroku sądu krajowego stwierdzającego nieważność umowy kredytowej opiera się na wskazaniu Trybunału Sprawiedliwości UE w wyroku w sprawie C-260/18 dotyczącym kredytów frankowych dopuszczającym możliwość „unieważnienia” umowy na skutek żądania konsumenta świadomego wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Podstawą rozliczeń stron będzie wówczas art. 410 § 2 zd. 2 k.c. odnoszący się do sytuacji gdy podstawa prawna świadczenia odpadła w czasie trwania umowy. Co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 kc).

W takim stanie rzeczy należało uznać, że powodowie wnosząc pozew 31 marca 2020 r. dochowali terminu na zgłoszenie roszczenia, tym bardziej, że już na etapie przedsądowym skierowali do pozwanego reklamację z 24 lutego 2020 r.

Aprobata tego stanowiska w niniejszej sprawie oznacza, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń stron nieważnej umowy kredytowej rozpoczyna bieg od chwili zakomunikowania przez konsumenta akceptacji dla przyjęcia nieważności umowy.

Przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta. Istotnym jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta, nawet w sytuacji gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe.

W ocenie Sądu Rejonowego powód dowiódł, że mają oni całkowitą świadomość skutków nieważności umowy i na takie rozwiązanie godzą się. Kierując się zasadą przesłankowego stwierdzenia nieważności umowy z 11 maja 2009 r. roszczenie powodów dotyczące zasądzenia na ich rzecz kwoty 17.979,95 CHF okazało się w pełni zasadne (pkt 1 wyroku).

Wyliczenie żądanej kwoty zostało oparte przez powodów na zestawieniu spłat pochodzącym od pozwanego, który pomimo zobowiązania nie przedłożył innych dokumentów na tę okoliczność. Sąd jednocześnie zaznaczył, że uznając brak przedawnienia roszczenia (powodowie ograniczyli żądanie za okres od 6 kwietnia 2010 r.) oraz spłacenie przez nich dotychczas wyższej od dochodzonej kwoty, z uwagi na treść art. 321 k.p.c. nie mógł orzekać ponad żądanie. Poza tym, że termin zasądzenia odsetek od żądanej kwoty był zgodny z żądaniem pozwu. Powodowie na etapie przedsądowym zgłosili swoje żądania pozwanemu pismem doręczonym 28 lutego 2020 r., zakreślając termin na wywiązanie się ze zobowiązania do 6 marca 2020 r. Odsetki od żądanej kwoty zostały zasądzone od 7 marca 2020 r. Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy powołał art. 481 § 1 i 2 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Rejonowy powołał art. 98 § 1, 1¹ i 2 k.p.c. wskazując, że koszty poniesione przez powodów stanowiły: opłata od pozwu - 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 5.400 zł (§2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za

czynności adwokackie z 22 października 2015 r.), łącznie 6.417,00 zł. Wskazana kwota została zasądzona wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości.

Jako zarzuty apelacyjne wskazał :

naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy tj.:

1). art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego poprzez :

a). nieustalenie, że z treści umowy wynika, że kwota kredytu mogła zostać powodom wypłacona w walucie wskazanej w pkt 26 Tabeli tj. w CHF, podczas gdy z treści pkt 26 i 26 umowy kredytu wynika, że pozwany udziela powodom kredytu w walucie CHF, natomiast z pkt 3.3.3 Regulaminu Kredytowego – z którego treścią powodowie zapoznali się przed podpisaniem umowy – wynika, że wypłata kredytu może nastąpić bezpośrednio w walucie CHF, a z pkt 2.3.1 umowy kredytu, że od daty zawarcia umowy kredytu powodowie mieli możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie CHF;

b). ustalenie, iż na podstawie łączącego strony stosunku prawnego kwota kredytu udzielona jest w złotych polskich i spłata kredytu następuje również w tej walucie, natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik (miernik) waloryzacji (indeksacji) kwoty kredytu oraz poszczególnych rat podlegających spłacie, a w konsekwencji, że zawarta przez strony umowa jest umowa o kredyt w złotych waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, co świadczy o całkowitym niezrozumieniu przez Sąd I instancji istoty łączącej strony umowy kredytu i błędnym utożsamianiu jej z umową o kredyt indeksowany; zgodnie bowiem z treścią umowy kredytu, kredyt udzielany jest w walucie CHF i w tej walucie następuje spłata kredytu, a waluta CHF nie została przyjęta jedynie jako wskaźnik indeksacji (waloryzacji), ponieważ umowa kredytu indeksacji (waloryzacji) w ogóle nie zawiera;

c) ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące sposobu wypłaty i spłaty kredytu nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową – pomimo, że z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności treści wniosku kredytowego i umowy kredytu wynika, że postanowienia dotyczące wysokości kredytu w CHF, jak również sposobu wypłaty i spłaty kredytu i zastosowania do przeliczeń kursu pozwanego banku są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron;

d) ustalenie, że strona powodowa nie została właściwie poinformowana o ryzyku walutowym, pomimo, iż :

- w okresie składania przez stronę powodową wniosku kredytowego oraz zawarcia przez strony umowy kredytu tzn. w 2009r., żadne przepisy prawa krajowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym nie nakładały na banki obowiązków informowania klientów o ryzyku kursowym związanym z zawieraniem kredytów walutowych,

- złożenie przez stronę powodową oświadczenia w treści umowy kredytu (pkt 6.1) oraz oświadczenia dotyczącego ryzyka kursowego potwierdzającego świadomy wybór kredytu walutowego, z którym łączyło się przyjęcie przez powoda ryzyka walutowego, w którym strona powodowa potwierdziła, że została o tym ryzyku prawidłowo poinformowana;

e) ustalenie, jakoby pozwany miał dowolność oraz swobodę decyzyjną w zakresie ustalania kursów walut podczas gdy pozwany takiej możliwości nie miał i to zarówno w dacie zawarcia umowy kredytu, jak i na etapie jej wykonania;

co miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ skutkowało błędną oceną w zakresie istnienia przesłanek do stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych na podstawie

art. 385¹ § 1 kc oraz nieważności umowy kredytu;

naruszenie prawa materialnego tj.:

art. 65 oraz 56 kc poprzez dokonanie ustaleń co do treści umowy kredytu sprzecznych z ich jednoznacznymi i jasno sformułowanymi postanowieniami;

art. 353¹ kc w zw. z art. 58 § 1-3 kc oraz art. 65 kc, art. 69 ust.1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe poprzez przyjęcie, że postanowienia umowy kredytu, w szczególności w zakresie przeliczenia kwoty wypłaty kredytu i jego spłat, jak również wobec „braku zabezpieczenia” w umowie kredytu kredytobiorców przed ryzykiem wzrostu salda zadłużenia z uwagi na ryzyko kursowe, zostały ukształtowane w sprzeczności z zasadami równości kontraktowej oraz zasadami współżycia społecznego – w sytuacji gdy postanowienia umowy kredytu, w tym te dotyczące zastosowania w nim waluty obcej, nie mogą zostać uznane ani za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ani za naruszające równowagę kontraktową (a przez to za nieważne);

art. 58¹ § 1 – 3 kc oraz art. 65 kc poprzez przyjęcie, że bez postanowień przewidujących odesłania do tabel kursowych pozwanego Banku umowa kredytu nie została pomiędzy stronami zawarta – pomimo, iż w łączącej strony umowie kredytu zarówno kwota kredytu, jak i wysokość rat zostały od samego początku ustalone wyłącznie w walucie CHF, zaś zawarte w tej umowie odesłanie do kursów z tabeli kursowej pozwanego nie wpływa na wysokość kwoty kredytu ani rat jego spłaty (tj. wartości ustalonych w CHF), zaś skorzystanie przez strony umowy z tego odesłania nie było obligatoryjne (Bank dopuszczał możliwość wypłaty i spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF), a zatem nie zostało wykazane, jakoby bez tych postanowień umowa kredytu nie została zawarta, co miałoby skutkować upadkiem całej umowy kredytu przez przyjęcie nieważności w.w. odesłania;

art. 385 § 1 kc poprzez przyjęcie, że umowa kredytu zawiera klauzule przeliczeniowe określające główne świadczenia stron – gdy tymczasem w łączącej strony umowie kredytu (inaczej niż np. w przypadku kredytów indeksowanych, waloryzowanych do waluty CHF) kwota kredytu i wysokość rat spłaty zostały od samego początku wskazane przez strony kredytu wyłącznie w walucie CHF i są to postanowienia określające główne świadczenia sformułowane jednoznacznie – natomiast zawarte w tej umowie odesłanie do kursów z tabeli kursowej pozwanego nie wpływa na wysokość kredytu, ani wysokość rat jego spłaty (tj. wartości ustalonych w CHF), a tym samym nie stanowi postanowień określających główne świadczenie stron;

art. 385¹ § 1 zd.2 kc poprzez błędne przyjęcie, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i transparentny;

art. 385¹ § 1 kc poprzez błędne przyjęcie, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy rażąco naruszają interesy konsumenta, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

art. 385¹ § 1 oraz art. 65 § 1 i 2 kc poprzez błędne przyjęcie, że w konsekwencji stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowień umownych uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne, umowy kredytu nie da się utrzymać w pozostałej części – podczas gdy nawet po wyeliminowaniu postanowień odsyłających do tabel kursowych pozwanego, umowa kredytu może nadal być utrzymana jako umowa o kredyt w której zarówno kwota kredytu, jak i raty kredytu są

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych, za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja okazała się uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie zarzuty były zasadne.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że sąd w sprawie cywilnej związany jest żądaniem pozwu i przytoczoną przez powoda podstawą faktyczną, która ma to konkretne żądanie uzasadniać. Zatem Sąd Rejonowy był zobligowany do dokonania oceny na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z przepisami o postępowaniu cywilnym, w tym ustalenia czy

zachodzą podstawy do uwzględnienia żądania powoda w takim kształcie, w jakim zostało zgłoszone. W tym kontekście istotnym było, że powodowie bez przytoczenia podstawy prawnej wnosili o „traktowanie umowy jako nieważną” wobec braku określenia w niej szacunkowego całkowitego kosztu kredytu (k. 5 akt). Natomiast z ostrożności procesowej wskazali, iż gdyby przedmiotowa umowa nie została uznana przez Sąd za nieważną wnieśli o pominięcie niedozwolonej klauzuli w zakresie mechanizmu indeksacji/denominacji kredytu jako bezskutecznej i w konsekwencji obliczenie wysokości kredytu z jej pominięciem (k. 10 akt).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc upatrywanego przez apelującego w nieustaleniu przez Sąd Rejonowy okoliczności związanych z treścią przedmiotowej umowy, w tym odnośnie możliwości spłaty kredytu w CHF, czy też w błędnym ustaleniu, że kredyt został udzielony w złotych polskich niezbędnym jest zaznaczenie, iż powołany przepis wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Stosując ją sąd orzekający ocenia wiarygodność dowodów, czyli decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. W ramach tej reguły sąd ocenia też moc dowodową, czyli siłę przekonania, jaką uzyskał wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Naruszeniem tego przepisu będzie więc sytuacja, gdy sąd przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej określonych dowodów przekroczy granice przysługującej mu swobody, dokonując oceny dowolnej, sprzecznej z wymaganiami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Zatem dla jego skuteczności - strona, która zgłasza taki zarzut winna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone zostały granice swobodnej oceny dowodów a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy.

Zarzut apelującego sprecyzowanego jako naruszenie art. 233 § 1 kpc nie spełnia tych wymogów.

Niemniej ustosunkowując się do argumentacji braku ze strony Sądu I instancji wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, w tym pominięcie, że na podstawie Tabeli, umowy i Regulaminu Kredytowego kredyt mógł zostać powodom wypłacony w CHF oraz, iż mieli możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w tej walucie na wstępie zaznaczenia wymagało, że zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999/7-8/124), której nadano moc zasady prawnej, Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania, czego Sąd Okręgowy nie stwierdził w niniejszej sprawie.

W tym kontekście Sąd Okręgowy jedynie skonkretyzował, że w przedmiotowej umowie z 11 maja 2009r. w pkt 25 jako kwotę kredytu podano „153 940 w walucie kredytu”, którą w pkt 26 tej umowy wskazano jako CHF. Natomiast w pkt 3.2.3 Regulaminu Kredytowego (a nie jak podał apelujący w 3.3.3) - stanowiącego załącznik nr 4 umowy – wskazano, że kwota kredytu miała być wypłacona w złotych a za zgoda Banku kredytobiorca mógł złożyć dyspozycję wypłaty kredytu , w tym transzy w innej walucie niż złoty (k. 177 v akt).

Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia odnośnie - co do zasady - sposobu rozliczania przez pozwany Bank należności z tytułu udzielanych kredytów walutowych faktycznie nie odniósł ich do przedmiotowego kredytu, co jak – słusznie podniósł apelujący – winno być kwalifikowane jako nieustalenie przez Sąd Rejonowy powyższej okoliczności.

W związku z tym Sąd Okręgowy na podstawie uregulowania zawartego w pkt 2.3.1 przedmiotowej umowy uzupełniająco ustalił, że sposób spłaty przedmiotowego kredytu wraz z jego oprocentowaniem i innymi należnościami Banku powstałymi w związku z zawarciem omawianej umowy miała następować poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu - w walucie kredytu, którą Bank miał pobierać poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustalana miała być według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w Banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności Banku. Za zgodą Banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny

sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. W warunkach uzgodnionych indywidualnie Bank wyraził zgodę na wypłatę w formie bezgotówkowej kredytu w CHF (dowód : załącznik nr 1 do przedmiotowej umowy kredytu k. 26 akt).

Przy tym weryfikując częściowo ustalenia Sądu Rejonowego ostatecznie Sąd Okręgowy ustalił, że kwota kredytu została wypłacona zgodnie z dyspozycją kredytobiorców :

- z 19 maja 2009 r. z rachunku prowadzonego w walucie w kwocie 28.085,31 CHF z rachunku w walucie CHF na rachunek Spółdzielni celem spłacenia kredytu mieszkaniowego (k. 181 akt);

- z 19 maja 2009 r. „w walucie nadawcy” z rachunku prowadzonego w walucie w kwocie 57 751,15 CHF „w walucie odbiorcy” w kwocie 158 809,89 zł na rachunek Wspólnoty Mieszkaniowej (k. 186 akt);

- z 19 października 2009 r. „w walucie nadawcy” z rachunku prowadzonego w walucie w kwocie 26.542,30 CHF „w walucie odbiorcy” 70 000,01 zł (k. 182 akt);

- z 27 listopada 2009 r. „w walucie nadawcy” z rachunku prowadzonego w walucie w kwocie 26.650,43 CHF „w walucie odbiorcy” 70 000,02 zł (k. 183 akt);

- z 22 grudnia 2009 r. „w walucie nadawcy” z rachunku prowadzonego w walucie w kwocie 13.155,43 CHF „ w walucie odbiorcy” 35 000,02 zł (k.184 akt);

- z 22 grudnia 2009 r. „w walucie nadawcy” z rachunku prowadzonego w walucie w kwocie 1 755,38 CHF na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej celem spłaty kredytu (k. 185 akt).

Odnosząc się do kolejnego zarzutu wywodzonego również z naruszenia art. 233 § 1 kpc, ale tym razem upatrywanego przez apelującego w błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że treść umowy o kredyt nie podlegała indywidualnym uzgodnieniom między stronami, podczas gdy – jak wywodził apelujący powodowie negocjowali wysokość udzielonego kredytu w CHF, sposób wypłaty i spłaty kredytu, jak i przeliczenie kursu wskazać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że poza tymi elementami indywidualnym uzgodnieniom miałyby podlegać jakiegokolwiek dalsze warunki umowy. Przy tym winno się mieć na względzie, że zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Przy tym zaznaczenia wymaga, że w orzecznictwie ugruntowany został pogląd, że przez uzgodnienie indywidualne - należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Zatem niewystarczającym dla podzielenia stanowiska apelującego było wyłącznie powoływanie się przez niego na indywidualne negocjowanie z powodami warunków umowy. Jako uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie warunki umowy, na których treść istotnie kredytobiorca miał lub co najmniej mógł mieć faktyczny wpływ. Chodzi zatem o postanowienia, które były negocjowane lub które zostały włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta.

W świetle powyższych rozważań nie było podstaw do przyjęcia, że strona pozwana sprostowała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powodowie będący konsumentami mieli jakiegokolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Zatem podziеляjąc ocenę Sądu Rejonowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione. W konsekwencji omawiany zarzut również okazał się bezzasadny.

Podsumowując rozważania odnośnie zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należało, że tylko w nieznacznym zakresie okazały się uzasadnione i wbrew twierdzeniom apelującego - Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił materiał dowodowy. Przy tym podkreślenia wymaga, że zasadniczo były one bezsporne. Natomiast dalsza argumentacja apelującego podniesiona w uzasadnieniu omawianego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, odnosiła się do oceny prawnej Sądu Rejonowego, która będzie przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego na dalszym etapie.

Zatem Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przyjął za własne a po ich uzupełnieniu i skonkretyzowaniu w zakresie dotyczącym transzu kredytu - jako miarodajne do rozpoznania dalszych zarzutów apelacyjnych.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego i przytoczonej przez apelującego argumentacji na ich uzasadnienie na wstępie zaznaczenia wymaga, że powodowie upatrywali nieważność umowy kredytu (...)zawartej z pozwanym w dniu 11 maja 2009 r. w braku określenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu a w konsekwencji, iż zostali zobowiązaniu do jego spłaty w wysokości ustalonej w pkt 2.3.1 umowy, czyli nieznannej w chwili jej zawierania. W związku z tym dokonując zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 65 § 1 lub 2 k.c. wykładni oświadczeń woli powodów - niewątpliwym pozostało, że strony zawarły umowę o kredyt udzielony we frankach szwajcarskich, którego wypłacenie nastąpiło w złotych polskich. Natomiast jego spłata mogła nastąpić – zgodnie z wolą powodów - w polskich złotych lub we frankach szwajcarskich. Wynika to z uregulowania zawartego w umowie (pkt I ppkt 25-26 umowy k.16 akt). We frankach szwajcarskich określono również tzw. Prowizję Przygotowawczą z tytułu udzielonego kredytu (pkt I ppkt 33 umowy k. 17 akt). W CHF określono także wysokość hipoteki kaucyjnej (pkt I ppkt 46 a) umowy k. 18 akt).Także pozostałe koszty udzielenia kredytu określone zostały w walucie kredytu (pkt I ppkt 48 a) umowy k. 19 akt). Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że wypłata kredytu we frankach szwajcarskich było realizacją pisemnego wniosku powodów skierowanego do pozwanego. Przy tym zaznaczenia wymaga, że uzgodnienie przez strony, iż kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Jeżeli strony uzgodniły, że bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF i uzgodniły sposób wykonania umowy poprzez wypłatę kwoty kredytu w PLN, to takie ukształtowanie treści umowy nie stoi w sprzeczności z naturą zobowiązania lub zasadami współżycia społecznego. Analogicznie Sąd Okręgowy ocenił ukształtowanie obowiązków kredytobiorcy poprzez wyrażenie wysokości rat kredytu w walucie obcej, skoro udzielony kredyt został wyrażony w walucie obcej.

W związku z tym niezbędnym było zaznaczenie, że zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że dla powyższej oceny kluczowym było zweryfikowanie umowy na gruncie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r. poz. 1988 z późn. zm. zwane dalej Prawo bankowe), w brzmieniu na dzień zawarcia przedmiotowej umowy i powołując się na art. 69 tej ustawy wskazał, że samo zastosowanie mechanizmu denominacji (waloryzacji) zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo – odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy.

Przedmiotowa umowa kredytu aneksowana przez strony w dniu 25 września 2009 r. zawierała wszystkie essentialia negotii umowy kredytu. Określała bowiem zobowiązanie Banku oddania do dyspozycji powodów na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych w wysokości 153 940 CHF z przeznaczeniem na ustalony cel w postaci zakupu nieruchomości oraz jego wykończenie oraz spłatę zobowiązań finansowych,. Nadto określała datę zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu tj. 04 czerwca 2031r. wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (pkt 25 – 29 umowy k. 160 akt). Poza tym spełniała wszystkie warunki przewidziane w art. 69 ust. 2 prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy. Określała bowiem – jak już podano - strony umowy, kwotę i walutę kredytu (153 940 CHF), cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu, zakres uprawnień Banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość jednorazowej prowizji przygotowawczej przy określeniu jej na kwotę 1 385,46 CHF oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Przy tym zaznaczenia wymaga, że przyjęcie przez strony, iż kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu czy też w tej walucie, ale po jej przewalutowaniu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania,

którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. W tym kontekście odróżnić bowiem należało przedmiotowo istotne postanowienia umowy o których była mowa powyżej od sposobu wykonania przez pozwaną Bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorców oznaczonej w umowie kwoty kredytu (153 940 CHF). Nie mogło bowiem ulegać wątpliwości, że podjęcie ze strony Banku określonych czynności faktycznych należało kwalifikować jedynie jako wykonanie umowy. Natomiast powołany przepis art. 69 Prawa bankowego nie określał sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Także zobowiązanie Banku oddania do dyspozycji powodów na czas oznaczony w umowie kwoty kredytu w formie transz według zlecenia kredytobiorców nie precyzował sposobu wykonania tego zobowiązania w pozostałym zakresie. Natomiast istotnym było, że umowa określała kwotę kredytu wyrażoną we frankach szwajcarskich. Przy tym jego zabezpieczenie spłaty stanowiła m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 230 910 CHF na nieruchomości położonej w P. przy ul. (...). Tym samym nie sposób przyjąć, że przedmiotowa umowa odnosiła się do kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF, lecz podzielić należało stanowisko apelującego, że między stronami zawarta została umowa kredytu denominowanego w CHF. Natomiast przelanie przez pozwanego - zgodnie ze zleceniem kredytobiorców - kwoty kredytu częściowo we frankach szwajcarskich, czy też w złotych po ich uprzednim przewalutowaniu z franków szwajcarskich nie stanowi o nieważności umowy lecz wyłącznie o sposobie jej wykonania. Już tylko ubocznie zaznaczyć można, że w chwili zawarcia przedmiotowej umowy Prawo bankowe nie przewidywało wprost możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. a zatem po zawarciu przedmiotowej umowy, dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Jednocześnie dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określono także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Zatem Sąd Okręgowy - wbrew argumentacji powodów - przychylając się do stanowiska apelującego przyjął, że przedmiotowa umowa precyzyjnie określała sumę kredytu wyrażoną we frankach szwajcarskich (153 940 CHF). Stąd, że nie było podstaw do przyjęcia, iż kwota kredytu nie została określona. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie podzielił oceny Sądu Rejonowego - co do bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. Przedmiotowa umowa kredytu jako umowa kredytu denominowanego mieściła się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowiła jej możliwy wariant a zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony nie naruszała jej istoty i mieści się w granicach swobody umów wynikającej z art. 353⁽¹⁾ k.c. Przy tym zaznaczenia wymaga, że z okoliczności faktycznych wynika, że powodowie chcieli zaciągnąć kredyt w CHF oraz, iż zainteresowani byli wypłaceniem go w złotych polskich, jak i we frankach szwajcarskich. Tak też następowała realizacja ich zleceń, w tym we frankach szwajcarskich - na zlecenia : z 19 maja 2009 r. z rachunku w walucie CHF kwoty 28.085,31 CHF na rachunek Spółdzielni celem spłacenia kredytu mieszkaniowego (k. 181 akt i z 22 grudnia 2009 r. z rachunku prowadzonego w walucie CHF kwoty 1 755,38 CHF na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej celem spłaty kredytu (k. 185 akt).

Już tylko dodatkowo zaznaczenia wymagało, że umowa kredytu indeksowanego/denominowanego została poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umownej. Również Sąd Najwyższy nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 29 kwietnia 2015r. V CSK 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II

CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, wyrok z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

Odnosząc się do stanowiska powodów wskazać należy, że wbrew ich twierdzeniom nie zawarli oni umowy o kredyt w złotych polskich. Kwotą kredytu oddaną do dyspozycji kredytobiorcy było bowiem 153 940 CHF, a nie iloczyn tej kwoty i kursu tej waluty do złotówki z określonej daty. Przy tym, jak już wskazano należało odróżnić przedmiot zobowiązania objęty konsensem stron od sposobu wykonania tego zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. Natomiast zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarta przez strony umowa kredytu stanowi typową umowę kredytu denominowanego, w którym kwota udzielonego kredytu, ustalona w walucie obcej, zostaje przeliczona na złote polskie najpierw w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony Banku, a następnie w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony kredytobiorcy. Zatem strony łączy umowa kredytu denominowanego walutą wymiennalną. Jest to jedna z wykształconych w obrocie odmian umowy kredytu, zawierająca modyfikację w zakresie określenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a także sposobu obliczania wysokości odsetek podlegających zapłacie wraz ze zwrotem kredytu. Waluta obca w takiej konstrukcji kredytu nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, którym posłużono się w klauzulach przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych), lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy. „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej.

W tym kontekście wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 marca 2019 r. (I ACa 681/18, Legalis) podnosząc, że umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, bo w dacie zawierania umowy kurs kupna CHF nie był znany, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Pytanie, czy bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF jest pytaniem o należyte wykonanie przez bank jego zobowiązania, a nie pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście treści jej postanowień przedmiotowo istotnych.”

Podzielając powyższe stanowisko Sąd Okręgowy w niniejszym składzie już tylko dodatkowo zaznacza, że przyjęcie – zgodnie z oczekiwaniami powodów, iż walutą kredytu przy konstrukcji przedmiotowej umowy stanowi PLN – wykluczałoby możliwość kwalifikowania umowy odnoszącej się do kredytu denominowanego, co byłoby niezgodne z zamiarem stron. Konstrukcja kredytu denominowanego zakłada bowiem udzielenie kredytu w walucie wymiennalnej. Ustalenie świadczenia głównego (kwoty kredytu) w walucie polskiej stanowiłoby essentialia negotii dla umowy kredytu opiewającego na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną. W taki zaś sposób nie jest skonstruowana przedmiotowa umowa.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że w chwili zawierania umowy przez strony nie zaistniał przypadek, w którym nie było możliwe ustalenie wysokości świadczenia Banku (kwota i waluta kredytu). Zostało ono określone w umowie na 153 940 CHF i w stosunku do tej kwoty wyrażonej w CHF następnie zostały ustalone poszczególne raty kredytu wyrażone w CHF.

Przy tym wskazać należy, że na podstawie uregulowania zawartego w art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zgodnie z powszechnie aprobowanym w judykaturze stanowiskiem (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, z dnia 8 września 2016 roku, II CSK 750/15, z dnia 1

marca 2017 roku, IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17), konstruowanie umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, w którym wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym nie narusza essentialia negotii umowy kredytu – mimo zastosowania konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą zagraniczną, a walutą krajową w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane były strony umowy. Zachowana zatem została reguła, zgodnie z którą bank udziela kredytobiorcy kapitał kredytu, zaś kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do jego zwrotu, natomiast samo zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy, która jako taka mieści się w granicach swobody umów.

Natomiast bezzasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 385¹ § 1 kc i Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że postanowienia umowne w którym pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczenie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego przy pozbawieniu powodów rzetelnej informacji w przedmiocie sposobu ustalenia kursów walut niewątpliwie rażąco narusza ich interesy jako konsumentów i jest zarazem sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nadto tak samo należało odnieść się do uregulowania umownego według którego za zgodą pozwanego kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty kredytu w CHF. Decydowanie bowiem w sposób wiążący o sposobie wykonywania umowy przez jedną ze stron zaburza niewątpliwie równowagę kontraktową

Także praktyka orzecznicza przesądziła już, że przepisy prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uwzględnił w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Jednocześnie zaznaczenia wymagało, że wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., (...), C 484/08,; z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14).

W wyroku z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, TSUE dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy w zakresie skutków zamieszczenia nieuczciwych postanowień i okoliczności, jakie należy brać pod uwagę w razie sporu, wskazując w szczególności w tezie drugiej i trzeciej sentencji, że: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak

aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.” Natomiast „Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonoego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.”

Zatem dokonując wykładni art. 385¹ § 1 kc w zgodzie z art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 należało podzielić ocenę Sądu Rejonowego, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu łączącej strony, które wprowadziły ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm denominacji, stanowiły klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy).

W konsekwencji przyjąć należało, że jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogły być oceniane w niniejszej sprawie pod kątem ich nieuczciwego charakteru z uwagi na brak jednoznaczności w ich sformułowaniu. Przy tym zaznaczenia wymaga, że – wbrew twierdzeniom apelującego - spełnienie warunku jednoznaczności, jak już wskazano - nie może sprowadzać się wyłącznie do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Jednocześnie dzieląc pogląd apelującego, że ryzyko kursowe obciążało obydwie strony umowy, skoro co do zasady spadek kursu CHF względem PLN powodował zmniejszenie należnej raty, a wzrost jej zwiększenie oraz, iż powodowie mogli spodziewać się, że ich zobowiązanie wobec Banku z tytułu umowy kredytu wraz ze wszelkimi opłatami na jego rzecz może wzrosnąć to dla Sądu Okręgowego niewątpliwym pozostało, iż o dostatecznym poinformowaniu powodów o ryzyku kursowym i zarazem ich świadomości co do ryzyka walutowego nie można było wyłącznie sprowadzać do podpisania przez nich oświadczenia o otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty oraz powoływania się przez pozwanego na powszechnie znaną okoliczność. Przy tym zaznaczenia wymaga, że niewątpliwie powodowie również dysponowali ogólną wiedzą o powyższej okoliczności tym bardziej, że – jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego poczynionych w oparciu o informację Banku o zobowiązaniach kredytowych powodów (k. 181 i 185 oraz k. 299 – 299 v akt) był to ich kolejny kredyt zaciągany we frankach szwajcarskich. Zatem nosząc się z zamiarem pobrania kolejnego kredytu, czy też dokonania spłat kredytów zaciągniętych również we frankach szwajcarskich niewątpliwie dysponowali określoną wiedzą w tym przedmiocie. Niemniej nie sposób oczekiwać od każdego klienta Banku, w tym również powodów wiedzy wysoce specjalistycznej pozwalającej przewidzieć skutki wzrostu kursu waluty na przyszłość. Oczywistym jest bowiem, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej konsument jest świadomy (a przynajmniej powinien być świadomy) ryzyka, jakie się z tym wiąże, a więc ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany/indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta. W tym kontekście istotnym pozostało i na to zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że powodom przedstawiono wyłącznie symulację porównawczą kredytu w PLN i CHF z wysokością raty kredytu w PLN i w CHF. Symulację tę przeprowadzono w oparciu o jedynie aktualny kurs CHF. Natomiast Bank nie przedstawił symulacji z tym związanej w okresie przypadającym na spłatę kredytu, czyli na przyszłość. Przy tym zaznaczenia wymaga, że była to okoliczność bezsporna między stronami. Natomiast podjęcie takich czynności przez banki, jako instytucji zaufania publicznego, który w stosunkach z konsumentem traktowany jest jako podmiot profesjonalny jawiło się jako działanie obligatoryjne. Natomiast

podpisanie oświadczenia na które powołuje się apelujący oraz przedstawiania powodom również oferty zawarcia kredytu w złotówkach czy też nie gwarantowania ze strony pracowników Banku stabilnego kursu franka, która na gruncie doświadczenia życiowego winna być oczywistą i nie wymagającą wykazywania w postępowaniu dowodowym nie ma przesądzającego znaczenia dla ostatecznej konkluzji związanej z oceną postanowień przedmiotowej umowy kredytu pod kątem ich abuzywności.

Dodatkowo wskazać można, że Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 27 września 2017r. (C-186/16), odwołując się do wyrażonego już wielokrotnie stanowiska podkreślił, że poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę. Ponadto kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Podsumowując powyższe wskazać należy, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla powodów. Informacje udzielone przez pozwanego sprowadzały się do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał powodom rozeznanie się w tym, jakie mogą być dla nich realne skutki ekonomiczne zaciąganego zobowiązania.

Sąd Rejonowy uznał, że eliminacja abuzywnej klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej) w przypadku przedmiotowej umowy spowodowała niemożność jej utrzymania w pozostałym zakresie. Sąd Rejonowy uzasadnił swoją ocenę podnosząc, że modyfikacja umowy powodowała niemożność utrzymania całego mechanizmu kredytowania - niemożliwe było bowiem określenie wysokości wzajemnych świadczeń stron z powodu wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej – CHF. Przy tym Sąd Rejonowy zaznaczył, że elementem abuzywnym nie jest sama rozbieżność między walutą kredytu i walutą kwoty wypłaconej oraz walutą spłat, lecz mechanizm przeliczenia jednej waluty na drugą. Przy tym wskazał, że gdyby trzymać się na gruncie niniejszej sprawy zasady utrzymania umowy w jak najszerszym możliwym zakresie - w konsekwencji eliminacji samego mechanizmu przeliczenia CHF na PLN (dot. wypłaty kwoty kredytu) i na odwrót (dot. przeliczenia rat spłaty), czyli elementu w postaci Tabel Kursowych Banku powstałaby sytuacja umowy - nominalnie - o wypłatę CHF i spłatę w CHF, przy czym wykonanie zarówno wypłaty jak i spłat byłoby w PLN. Nadto podniósł, że eliminacja Tabel Kursowych powoduje, że - mimo utrzymania rozbieżności między kwotami umówionymi jako świadczenia stron a kwotami wykonania - brak jest mechanizmu ustalenia wysokości świadczeń do wykonania przez obie strony. Tym samym, że umowa staje się niemożliwa do prawidłowego wykonania. W świetle tej oceny Sąd Rejonowy uznał umowę za nieważną. Sąd Okręgowy nie podzielił tej oceny prawnej Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do argumentacji apelującego niezbędnym jest podkreślenie, że to Bank, na którym w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 kc ciążył obowiązek dowodzenia, nie przedstawił materiału dowodowego wykazującego, że przekazał powodom jakiegokolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu CHF, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujące, jak kształtowałyby się koszt kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu CHF w okresie kredytowania i skutków znacznego osłabieniem się złotego do tej waluty. Nadto, że Sąd Rejonowy w świetle uregulowania zawartego w art. 385⁽¹⁾ - 385⁽³⁾ kc badał klauzule zawarte w przedmiotowej umowie kredytowej przy uwzględnieniu dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE. L.1993.95.29).

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹§ 1 zd. 1 kc nie wiąże konsumenta, co w orzecznictwie interpretuje się jako zastosowanie sankcji bezskuteczności działającej od samego początku, mocą samego prawa i branej pod uwagę przez sąd z urzędu (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 28 września 2021r. I CSKP 74/21 oraz przytoczonych w jego uzasadnieniu).

W tym kontekście należało rozważyć w świetle powyższej dyrektywy, która m.in. zastrzega, że zawarte w umowie nieuczciwe klauzule nie będą wiążące dla konsumenta, przy zagwarantowaniu jednak, iż umowa będzie obowiązywała strony, jeżeli po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków może nadal obowiązywać (art. 6 dyrektywy nr 93/13).

Należało zatem rozważyć czy po eliminacji z takiej umowy klauzul abuzywnych, będzie istniała możliwość jej utrzymania w mocy w wersji :

- stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego;
- przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia;
- przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

Odnosząc się do argumentacji przytoczonej przez apelującego podważającej stanowisko Sądu Rejonowego i domagającego się przede wszystkim uznania umowy za ważną a tylko z ostrożności procesowej w przypadku nie uwzględnienia powyższego stanowiska uzupełnienia przez Sąd umowy przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji a także stanowiska powodów podniesionego również z ostrożności procesowej wskazać należy, że Sąd Okręgowy przychylił się do ewentualnego stanowiska powodów i częściowo pozwanego uznając, że sankcja niezwiązania powodów, jako konsumentów niezgodnionymi indywidualnie postanowieniami umowy, które kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającymi ich interesy nie powoduje braku związania stron umową w pozostałym zakresie. Eliminacja bowiem klauzul przeliczeniowych oraz zastrzeżenie zgody Banku na spłatę kredytu w walucie obcej (okt 2.3.1 umowy (k. 163akt) nie uniemożliwia wykonanie umowy. Pozwany wykonał swoje zobowiązanie oddając do dyspozycji kredytobiorców umówioną kwotę kredytu. Stąd powodowie są zobowiązani do jej zwrotu wraz z należnym oprocentowaniem wyrażonym również w walucie. Zatem po wyeliminowaniu abuzywnych elementów umowy strony będą rozliczały się w kwocie udzielonego kredytu tj. we frankach szwajcarskich.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że wyeliminowanie postanowień umownych przewidujących denominację kredytu do waluty obcej oraz uzależnienie jego spłaty w walucie kredytu od zgody Banku a w konsekwencji ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem nie powoduje, że umowa nie może być nadal wykonywana. Niezwiązanie bowiem powodów, jako kredytobiorców powyższymi klauzulami poprzez ich eliminację ze skutkiem *ex tunc* z umowy nie sprawia, że nie może ona nadal być wykonywana. Skoro kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich, a pozwany wykonał swoje zobowiązanie oddania do dyspozycji kredytobiorców kwoty 153 940 franków szwajcarskich, to mimo usunięcia powyższych klauzul, nadal pozwani są zobowiązani do zwrotu pozwanemu kwoty kredytu wraz z uzgodnionym oprocentowaniem. Abuzywnym elementem tej umowy są bowiem klauzule przeliczeniowe, regulujące sposób oddania kredytu do dyspozycji kredytobiorcy i jego spłatę w sytuacji, w której strony uzgodniły, że będą rozliczały się w innej walucie niż waluta kredytu. Po ich usunięciu, w wyniku zastosowania sankcji z art. 385(1)§ 2 kc, zobowiązanie pieniężne pozostaje nadal wyrażone we frankach szwajcarskich. Ponadto z uwagi na niedozwolony charakter postanowienia umowy w zakresie, w jakim spłata kredytu w walucie zobowiązania wymaga zgody pozwanego, należy przyjąć, że kredytobiorcy byli uprawnieni do spłaty kredytu we frankach szwajcarskich. Umowa zatem może być nadal w ten sposób wykonywana i nie zachodzi potrzeba stosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (modyfikacji

sanującej) niedozwolonego warunku umownego poprzez zastąpienie jego abuzywnej części – zgodnie z oczekiwaniami apelującego - dyspozytywnym przepisem prawa czy też ustalonym zwyczajem. Takie rozwiązanie dopuszcza się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyłącznie wówczas, gdy w braku postanowień uznanych za niedozwolone ważność umowy nie mogłaby być obiektywnie utrzymana, co byłoby z kolei niekorzystne dla konsumenta. Niekorzystna dla konsumenta może być w szczególności konieczność niezwłocznego zwrotu kredytu na skutek upadku umowy kredytowej zawierającej postanowienia abuzywne (tak wyrok TSWE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, K. i K., pkt 82–84.36, Legalis). Takie skutki występują z reguły w przypadku kredytów indeksowanych do walut obcych, a więc takich, w których kwota kredytu została wyrażona w złotych, a waluta obca pełni jedynie funkcję miernika waloryzacji. Konsekwencją niezwiązania konsumenta klauzulami waloryzacyjnym ze skutkiem *ex tunc* byłaby bowiem konieczność przyjęcia, że zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kredytu odnosi się do kwoty w złotych z pominięciem waloryzacji umownej (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Legalis oraz R. Trzaskowski, Skutki sprzeczności umów obligacyjnych z prawem, Warszawa 2013, s. 632 i powołana tam literatura). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie ze względu na istotną różnicę w konstrukcji kredytu denominowanego w walucie obcej w stosunku do kredytu indeksowanego, w którym waluta obca służy za miernik waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej w złotych. W sytuacji, w której tak jak w niniejszej sprawie, kwota kredytu została podana w umowie we frankach szwajcarskich i zobowiązanie kredytobiorców opiewa na sumę wyrażoną w tej walucie, usunięcie niedozwolonych klauzul, nie powoduje, że umowa nie może być wykonywana. Poza przedstawioną oceną prawną, argumentem przemawiającym przeciwko stwierdzeniu nieważności umowy kredytu jest również wyjątkowy charakter sankcji nieważności czynności prawnej (art. 58 § 1 kc). Fundamentalną zasadą prawa cywilnego jest poszanowanie autonomii woli podmiotów dokonujących czynności prawnej, dlatego ochrona konsumenta poprzez indywidualną kontrolę postanowień umowy w świetle kryteriów wymienionych w art. 385⁽¹⁾ § 1 kc nie może prowadzić do unicestwienia tej zasady. Takie założenie uzasadnia ograniczenie sankcji wskazanej w art. 385⁽¹⁾ § 2 kc tylko do niezwiązania konsumenta nieuczciwym postanowieniem i tym samym do utrzymania zobowiązania w pozostałym zakresie (tak : Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i postanowieniu z dnia 18 września 2019 r., V CSK 152/19).

W świetle powyższego Sąd Okręgowy stwierdzając brak podstaw do uznania umowy kredytu łączącej strony za nieważną uznał, że świadczenia powodów na rzecz pozwanego nie miały charakteru świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c. W związku z tym na podstawie art. 386 § 1 orzekł jak w pkt I.1. wyroku zmieniając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poprzez oddalenie powództwa w całości. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było uznanie powodów jako stronę przegrywającą proces i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.) orzeczeniem jak w pkt I.2. wyroku poprzez obciążenie ich poniesionymi przez pozwanego kosztami za zastępstwo procesowe w kwocie 5 400 zł i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 kpc obciążając nimi powodów, jako stronę przegrywającą to postępowanie w całości. W związku z tym Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania apelacyjnego na które złożyła się opłata sądowa od apelacji w kwocie 3 681 zł i poniesione koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 700 zł (łącznie 6 381 zł). Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalona została przy uwzględnieniu uregulowania zawartego w § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.).

Ewa Blumczyńska